

# BIULETYN TYGODNIOWY CIZ

Biuletyn Centrum Informacyjnego Zakonów opracowywany przez zespół portalu internetowego [www.zyciezakonne.pl](http://www.zyciezakonne.pl) i sekretariat Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich

19 – 25 czerwca 2012 r.

26/173

Wiadomość tygodnia

## ZŁOTA RÓŻA PAPIESKA na 500-lecie Sanktuarium w Gostyniu

Ojciec Święty Benedykt XVI ofiarował złotą Różę Sanktuarium Maryjnemu na Świętej Górze, prowadzonemu przez filipinów. Podczas modlitwy Anioł Pański w niedzielę 24 czerwca 2012 roku papież pozdrowił także uczestników uroczystości: „Jednocześnie się duchowo z arcybiskupem poznańskim, ojcami filipińskimi i wszystkimi pielgrzymami, którzy w Sanktuarium Matki Bożej w Gostyniu obchodzą 500-lecie jego istnienia. Dziękujemy Bogu za łaski, jakimi w tym miejscu darzył kolejne pokolenia przez przyczynę Maryi. Jej opieka niech stale Wam towarzyszy! Niech Bóg wam błogosławi!”.

Uroczystości na Świętej Górze przewodniczył abp Stanisław Gądecki. Liturgię dziękczynną za cuda i łaski, jakie dokonywały się przez wieki na Świętej Górze za wstawiennictwem Maryi koncelebrowali m.in. o. Feliks Zelden z Wiednia, delegat Stolicy Apostolskiej i o. Edoardo Aldo Cerrato, prokurator generalny Konfederacji Oratorium św. Filipa Neri, a także ks. Zbigniew Starczewski, prokurator Polskiej Federacji Kongregacji Oratorium św. Filipa Neri, ks. Marek Dudek, superior świętogórskiej Kongregacji Oratorium św. Filipa Neri i przedstawiciele wszystkich polskich kongregacji filipińskich oraz współpracownicy w Łtch.

Złotą różę, jedno z największych wyróżnień papieskich, ofiarował świętogórskiemu sanktuarium Benedykt XVI w Roku Jubileuszowym 500. rocznicy potwierdzenia cudowności tego miejsca. Została ona umieszczona, w obecności metropolity poznańskiego i rzeszy pielgrzymów, przy znajdującym się w głównym ołtarzu bazyliki na Świętej Górze obrazie Matki Bożej Świętogórskiej Róży Duchownej.

Abp Gądecki odczytał również dekret wystawiony z tej okazji przez Benedykta XVI. Ojciec Święty podkreśla w nim, że ofiarował Świętej Górze złotą różę „z



wielką miłością w sercu”, aby „nie zaniedbać niczego, co służy ozdobie oraz czci sanktuarium”. Wyraził też w nim życzenie, by ten znak jego „szczególnej życzliwości” przyczynił się do pomnożenia świętości tego miejsca będącego w minionych wiekach „bastionem wiary katolickiej, którą obronił wielki kult Bożej Rodzicielki”. (...)

„Wierzmy w to, że papieska złotą różą pomnoży chwałę tego miejsca i że zwróci uwagę na Maryję, która jest pośredniczką wszelkich łask i która stojąc bliżej człowieka, jest dla niego bardziej zrozumiała, aniżeli Bóg, którego opisać nie możemy” – wyraził nadzieję metropolita poznański dodając, iż ufa, że Święta Góra będzie teraz za pośrednictwem Maryi jeszcze bardziej promieniowała Bożymi łaskami, a szczególnie tą najważniejszą, jaką jest duchowe nawrócenie.

W wygłoszonej homilii wiceprzewodniczący Konferencji Episkopatu Polski zaznaczył, że Maryja jest lampą, która „płonie i świeci przez całe dzieje chrześcijaństwa”. „Ona z pokolenia na pokolenie świeci

także ludowi Bożemu w sanktuarium na Świętej Górze wskazując mu drogę” – mówił abp Gądecki dodając, że także w świętogórskim sanktuarium opieka Matki Bożej była zawsze żywo odczuwana przez wszystkich, którzy się Jej polecali.

Kaznodzieja zwrócił też uwagę, że złotą różą poświęcaną przez papieża w okresie Wielkiego Postu, symbolizuje radość i wesele na myśl o zbliżającej się Wielkanocy oraz wskazuje na nasze zmartwychwstanie.

„Podobne zadanie będzie odtąd spoczywać na tutejszym sanktuarium. Także ono ma nas przybliżyć do zmartwychwstałego Pana” – stwierdził metropolita poznański zaznaczając również, że świętogórską złotą różą jest czwartą z tych, które znajdują się w Polsce.

Wraz z przekazaniem sanktuarium na Świętej Górze k. Gostynia papieskiej złotej różą, abp Stanisław Gądecki dokonał również aktu zawierzenia Matce Najświętszej całej archidiecezji poznańskiej. Prosił

jednocześnie Matkę Bożą Świętogórką Różę Duchowną, aby „wszystkim wiernym wypraszała łaski niesienia światu Chrystusa przez niezachwianą wiarę, silną na-

dzieję i gorącą miłość, podobnie jak niosła Go światu Maryja”. Metropolita poznański wyraził też pragnienie, aby dzisiejsza uroczystość „pogłębiła u wszystkich archi-

diecezan cześć i dziecięcą miłość do Matki Najświętszej, która przewodzi nam w wierze i bezbłędnie prowadzi do swojego Syna”. KAI

## Wiadomości krajowe

### 300-lecie Prowincji Sióstr Szarytek w Polsce

Tego roku Szarytki polskie wszystkich trzech prowincji uroczą obchodem 300-lecia erygowania Polskiej Prowincji swego zgromadzenia – Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo. Prowincja Warszawska Szarytek uroczą obchodem jubileusz w dniach 16-21 czerwca 2012 r. Na uroczystości przybyły do Warszawy: przełożona Generalna Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia – S. Evelyne Franc oraz wiele sióstr z Polski i zagranicy. (...)

17 czerwca, niedziela był „Świętem Dziękczynienia”. Tego dnia o godz. 9.00 uroczystej Mszy św. transmitowanej przez Polskie Radio w Bazylice św. Krzyża; przewodniczył i homilie wygłosił ks. abp Tadeusz Gocłowski.

W poniedziałek rozpoczęła się Sesja Jubileuszowa, w czasie której wygłosili wykłady: Matka Evelyne Franc, Przełożona Generalna – „Wymiar misyjny Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia na przestrzeni dziejów” oraz ks. dr Stanisław Rospond CM – „Początki działalności Sióstr Miłosierdzia w Polsce (1652-1712)”.



We wtorek, podczas drugiego dnia sesji wykłady wygłosili: – ks. prof. dr hab. Krzysztof Pawlina „Nowa Ewangelizacja zadaniem Kościoła jutra”, ks. Stanisław Zontak CM „Nowa ewangelizacja a życie konsekrowane”, ks. Kazimierz Małżeński CM „Radość Jubileuszu – o charyzmacie między historią a prorocstwem – aktualne wyzwania na drogach misji i miłosierdzia”

Wieczorem o godz. 19.30 w Bazylice Św. Krzyża Matka Generalna z Francji s. Evelyne Franc wraz z Przełożoną Prowincjalną Warszawskiej Prowincji Szarytek – s. Marią Leszczyńską oraz kilkudziesięcioma siostrami modliły się w podziemiach kościoła – w krypcie Sióstr Szarytek. Po modlitwie w podziemiach Siostry Szarytki wysłuchały koncertu muzyki organowej, kończącego „wieczór zadumy i pamięci”.

Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo (Szarytki, Wincentyńki – fr. *Filles de la Charité* – Siostry Miłosierdzia) – zostało założone przez św. Wincentego a Paulo i św. Ludwikę de Marillac we Francji w 1633 r. Celem zgromadzenia jest pomaganie ubogim, chorym, słabym i potrzebującym m.in. przez prowadzenie szpitali, pielęgnowanie chorych w ich domach oraz działalność charytatywną, pracę w zakładach opiekuńczych i wychowawczych domach opieki, więzieniach i szkołach.

Do Polski Zgromadzenie zostało przeszczone na prośbę królowej Polski Marii Ludwicy Gonzagi żony króla Jana Kazimierza. W 1651 roku św. Wincenty posłał do Polski Księży z założonego przez siebie Zgromadzenia Księży Misjonarzy. W następnym roku Siostry Miłosierdzia przybyły do Warszawy 8 grudnia 1652 roku. Pierwszy w Polsce dom szarytek powstał w Warszawie przy ul. Tamka 35 w 1659 r. W 1712 r. utworzono Polska Prowincję Sióstr Miłosierdzia z Domem Centralnym w Warszawie.

Obecnie szarytki tworzą najliczniejsze żeńskie zgromadzenie zakonne na świecie – 18.832 sióstr w 91 państwach (dane z 1 stycznia 2010). Nazwa „szarytki” nie pochodzi od szarego koloru habitów, jak wiele osób sądzi, lecz od francuskiego słowa *Charité* – miłosierdzie. Tą Miłosierną miłością, służąc Chrystusowi, niosą Siostry Szarytki każdego dnia do dzieci i młodzieży, do ubogich i chorych, do głodnych i więźniów.

Szczegółowy program, trwających jeszcze uroczystości w Polskiej Prowincji Sióstr Szarytek można znaleźć w internecie na [www.szarytki.waw.pl](http://www.szarytki.waw.pl). Anna Dziemska

### Ogólnopolskie czuwanie grup modlitewnych O. Pio

Dokładnie w dziesiątą rocznicę kanonizacji Świętego Ojca Pio odbyło się również dziesiąte ogólnopolskie czuwanie modlitewne Grup Modlitwy i Czcieli Stygmatyka w sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie Łagiewnikach.

16 czerwca 2012 roku o godzinie 21.00 bardzo licznie zgromadzonych pielgrzymów przywitał ks. Franciszek Ślusarczyk, rektor łagiewnickiego sanktuarium. Apel Jasnogórski poprowadził o. Piotr Jordan Śliwiński OFM Cap, który też wygłosił pierwszą konferencję, wprowadzającą w temat czuwania „Świętymi bądźcie”.

Następnie swoim świadectwem wiary dzieliła się Maria Lucia Ippolito z San Giovanni Rotondo, matka cudownie uzdrowionego za przyczyną Ojca Pio Mateusza Collelli (cud kanonizacyjny).

O północy sprawowana była uroczysta Msza Święta pod przewodnictwem biskupa Jana Zająca, którą koncelebrowało około 60 kapłanów – duchowych opiekunów Grup Modlitwy Ojca Pio z całej Polski. Obecni też byli diecezjalni koordynatorzy Grup Modlitwy Ojca Pio: ks. Andrzej Liszka z diecezji tarnowskiej, ks. Zbigniew Gański z diecezji toruńskiej, ks. Leszek Biłas z diecezji sandomierskiej i ks. Krzysztof Śliczny z diecezji kaliskiej.



Po Mszy Świętej modlitwę koronką do Miłosierdzia Bożego poprowadził o. Bogusław Piechuta OFM Cap, wieloletni moderator Grup Modlitwy Ojca Pio w krakowskiej prowincji kapucynów.

Czuwanie zakończyła celebracja „Świętość. Powrót do źródeł”, która była uroczystym odnowieniem sakramentu chrztu świętego, z podkreśleniem zerwania ze złem i otwarcia się na nowe życie łaski – świętość. Uczestnicy otrzymali indywidualne namaszczenie poświęconymi olejami i przyjmując znak krzyża wyznali Jezusa jako swojego Pana i Zbawiciela. Trzymając zapalone świece wzywali też orędownictwa Ojca Pio i wszystkich świętych, prosząc o wytrwałość i opiekę w realizacji osobistego powołania do świętości. Celebrację poprowadził o. Waldemar Korba OFM Cap z Grupą Modlitwy Ojca Pio z Wołczyna. W czuwaniu wzięło udział ponad 100 grup zorganizowanych z całej Polski oraz liczna rzesza indywidualnych pielgrzymów. (td)

Za: [www.kapucyni.pl](http://www.kapucyni.pl)

### O. Jan Góra pożegnał się z duszpasterstwem akademickim

Za 35 lat kierowania duszpasterstwem młodzieży szkolnej i akademickiej w Poznaniu dziękował 24 czerwca podczas mszy świętej w poznańskim kościele dominikanów ojciec Jan Góra – twórca Ru-



chu Lednickiego, którym będzie się nadal opiekował.

Zakonnik przewodniczył liturgii w kościele Matki Bożej Różańcowej o godz. 19, nazywanej popularnie „dziewiętnastką”, którą w każdą niedzielę celebrował i w czasie której głosił dla studentów kazania. Tym razem zamiast kazania odczytał „Akt zawierzenia przyszłości Jamnej i Lednicy Najświętszej Marii Pannie Niezawodnej Nadziei i Świętemu Jackowi, a nade wszystko Chrystusowi Panu”.



Wyrazy podziękowania o. Górze złożył współkoncelebrujący mszę przełożony Polskiej Prowincji Zakonu Kaznodziejskiego, o. Krzysztof Popławski. Prowincjał przywołał osobiste wspomnienia, kiedy w 1984 roku jako student Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu wziął udział w kościele jezuitów w rekolekcjach wielkopostnych, które głosił właśnie o. Góra. „Z tych rekolekcji do Zakonu wstąpiło nas pięciu. Pan Bóg więc posługiwał się także ojcem Janem, by przysparzać powołań Zakonowi Dominikanów. Chciałbym podziękować ojcu Janowi, że Pan Bóg nim się posługiwał, żeby dominikanie szli i głosili” – powiedział o. Popławski.

W dominikańskiej świątyni zgromadzili się dawni i obecni wychowankowie o. Góry. Obecny był rektor Uniwersytetu Adama Mickiewicza, prof. Bronisław Marciniak. Młodzież odśpiewała znaną pieśń lednicką „Błogosław, Panie, wszystkie ludy ziemi”. Zgromadzeni w kościele wierni podziękowali o. Górze gromkimi oklaskami. „Bardzo dziękuję, żeście z tej mszy świętej pogrzebowej zrobili mszę inauguracyjną. Zawsze wierzyłem w geniusz ludu Bożego” – skomentował żartobliwie zakonnik długą owację. Więcej na: [www.dominikanie](http://www.dominikanie)

### **Michalicy rozpoczynają pracę w Gnieźnie**

Od lipca zarząd parafii pw. bł. Michała Kozala BM w Gnieźnie obejmą księża michalicy, którzy przybędą na stałe do archidiecezji gnieźnieńskiej. W ramach posługi duszpasterskiej będą m.in. sprawować duchową opiekę nad pacjentami Wojewódzkiego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych „Dziekanka”.

O objęciu przez michalitów gnieźnieńskiej parafii pw. bł. Michała Kozala poinformował prymas Polski abp Józef Kowalczyk. W liście skierowanym do wspólnoty parafial-

nej podziękował m.in. byłemu proboszczowi ks. Sławomirowi Jessie oraz dotychczasowemu administratorowi ks. Krzysztofowi Walkowskiemu, który od lipca obejmie gnieźnieńską parafię pw. bł. Bogumiła.

Przypominał również, że w listopadzie tego roku minie ćwierć wieku od erygowania parafii. Jednym z zadań wymienionych w dekrecie erekcyjnym było wybudowanie kościoła. „To zadanie postawione przez ówczesnego arcybiskupa metropolitę gnieźnieńskiego, Księdza Prymasa Józefa Glempa, stoi ciągle przed waszą wspólnotą do wypełnienia. Moim obowiązkiem jest stworzenie warunków do jak najszybszego zbudowania kościoła parafialnego” – napisał prymas, dodając, że zadania tego podjęli się właśnie księża ze Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła, zobowiązując się pisemnie do rozpoczęcia prac zaraz po objęciu parafii.

Prymas poinformował również, że księża michalicy będą prowadzić pracę duszpasterską w parafii oraz w znajdującym się na jej terenie Wojewódzkim Szpitalu dla Nerwowo i Psychicznie Chorych. „Ufam, że przyjmiecie tę decyzję ze zrozumieniem w duchu odpowiedzialności za wspólnotę Kościoła, jaką stanowicie. Jestem przekonany, że przyjmiecie z życzliwością i otwartością nowego proboszcza i kapłanów, którzy razem z nim podejmą pracę duszpasterską w waszej parafii” – napisał na koniec prymas.

Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła zostało założone pod koniec XIX wieku w Miejscu Piastowym przez ks. Bronisława Markiewicza (1842-1912). Jego celem była i jest nadal opieka nad zaniedbaną i ubogą młodzieżą. Program formacyjny zawierał się w hasłach „powściągliwość i praca”. Zgromadzenie zostało zatwierdzone w 1921 roku, 12 lat po śmierci założyciela.

Za: [www.deon.pl](http://www.deon.pl)

### **Nazaretanki dzielą się radością w Ostrzeszowie**

17 czerwca 2012 r. był wyjątkowym dniem dla Zgromadzenia Sióstr Najśw. Rodziny z Nazaretu. Tego bowiem dnia w ostrzeszowskim klasztorze Sióstr Nazaretanek odbyły się dwa duże przedsięwzięcia.

Pierwsze, przed południem, stanowiło uroczyste poświęcenie wyremontowanego klasztoru i otwarcie nowo powstałego muzeum w części klasztornej oraz w kryptach. Uroczystość tę rozpoczęła dziękczynna Eucharystia pod przewodnictwem J.E. Ks. Bp. Stanisław Napiera, w której uczestniczyły władze naszego miasta i powiatu, władze zakonne z Matką Generalną Janą Zawieją i Siostrą Prowincjalną Amatą Nowaszewską, osoby bezpośrednio zaangażowane w rewaloryzację nazaretańskiego zabytkowego kościoła i klasztoru, księża proboszczowie ostrzeszowskich parafii oraz Siostry Nazaretanki z różnych domów całej prowincji. Krótki koncert organowy w wykonaniu Marietty Kruze-

Sosnowskiej zaprezentował brzmienie nowo zainstalowanych w kościele klasztornym organów, po którym nastąpiło uroczyste otwarcie muzeum poprzez przecięcie wstęgi w kryptach i poświęcenie wyremontowanych pomieszczeń. Część prac remontowych została dofinansowana ze środków unijnych w ramach realizowanego projektu pt. „Rewaloryzacja Pobernardyńskiego Zespołu Klasztornego w Ostrzeszowie. Etap I.”

Drugim wydarzeniem tego dnia, organizowanym przez Siostry Nazaretanki, był festyn historyczno-kulturalny zorganizowany w ramach promocyjnego projektu unijnego pn. „Konno i koleją, historycznie, muzycznie i tanecznie – ponadregionalne walory Ziemi Ostrzeszowskiej”, który rozpoczął się parę minut po 15.00 wypuszczeniem w niebo gołębi. Następnie dzieci z naszego przedszkola zaprezentowały program artystyczny składający się z tańców i dwóch utworów granych na skrzypcach. Quiz historyczno-kulturalny, różnorodne konkursy i atrakcje, takie jak dmuchane zamki, zjeżdżalnie, gotardy, loteria fantowa czy stoisko garmazeryjne, cieszyły się dużą popularnością.



Największą jednak atrakcją okazało się muzeum zlokalizowane w części klasztoru i w kryptach. Podczas trwania festynu zwiedziło je okosób, które – pomimo stania w bardzo długiej kolejce (niektórzy stali w niej nawet dwie godziny) – wychodzili bardzo zadowoleni. O godzinie 17.30 odbył się koncert Mietka Szczeniaka, po którym rozpoczęła się aukcja przedmiotów „z duszą” i koncert Sióstr Nowicjuszek. W oczekiwaniu na fajerwerki wszyscy uczestnicy festynu bawili się przy muzyce zespołu Retro II. Piękny pokaz fajerwerków (ufundowany przez Radę Dzielnicy nr 4) zakończył ten niezwykły festyn w klasztorze na górze. s. Kamila Dawidowska CSFN

### **Jezuici przejęli w Krakowie publiczne gimnazjum**

Decyzją władz Miasta Krakowa, Towarzystwo Jezusowe – zakon jezuitów, zostało wybrane jako nowy organ prowadzący publiczne tj. darmowe, Gimnazjum Jezuitów na Kozłówce. Od 11 czerwca, rozpoczynamy nabór do klas pierwszych na rok 2012/2013. Bardzo serdecznie zapraszamy wszystkich zainteresowanych naszą ofertą, a szczególnie uczniów klas szóstych oraz ich rodziców do szkoły jezuitów. Więcej informacji w folderach i na plaka-

tach lub bezpośrednio w sekretariacie szkoły przy ul. Spółdzielców 5. Wierzę, że nowa szkoła, pod patronatem św. Stanisława Kostki, stanie się szybko miejscem tętniącym życiem, a jednocześnie zapewni dobrą, na wysokim poziomie edukację młodzieży Na Kozłowie. **Paweł Brożyniak SJ, Dyrektor Gimnazjum Jezuitów.**

Za: [www.jezuici.pl](http://www.jezuici.pl)

### Włoski trener z pieszą pielgrzymką u kamedułów

Trener reprezentacji Włoch Cesare Prandelli i kilku jego współpracowników przeszli z Wieliczki do klasztoru kamedułów na

krakowskich Bielanych. W pielgrzymce dziękczynnej za wygrany mecz z Irlandią pokonali pieszo 21 km.

Po wygranym meczu z Irlandią (2:0), Cesare Prandelli w towarzystwie Demetrio Albertiniego oraz zespołu współpracowników drużyny, wyruszyli pieszo z Wieliczki do klasztoru na Bielanych.

Włosi przeszli pieszo pokonując dystans 21 km. Wyruszyli o trzeciej po północy i szli trzy godziny odmawiając m.in. różaniec. Do hotelu wrócili rano, samochodem. Włoskie media donoszą, że tym samym Włosi dotrzykali obietnicy, bo już w dniu przyjazdu do Krakowa Prandelli obiecał, że

jeśli jego drużyna wyjdzie z grupy na EURO 2012, to uda się na pielgrzymkę do klasztoru.

Jeden z ojców kamedułów powiedział KAI, że od godz. 3.30 mnisi uczestniczą w kościele w modlitwach. „Nie widzieliśmy ich, ale skoro twierdzą, że byli, to pozostaje nam wierzyć” – podkreśla. „Jeżeli byli to nie mogli by wejść do środka, bo furta jest otwarta dopiero od godziny ósmej” – powiedział. Podkreślił także, że zawsze zapraszają do klasztoru wszystkich, którzy potrzebują wyciszenia oraz modlitwy.

Za: [www.deon.pl](http://www.deon.pl)

## Refleksja tygodnia

# Historia Sanktuarium na Świętej Górze

Na południu wielkopolski, 70 km od Poznania, położone jest miasto Gostyń, otoczone malowniczymi wzniesieniami. Na jednym ze wzgórz wznosi się monumentalna Bazylika z kompleksem zabudowań klasztornych. Miejsce to od niepamiętnych czasów nazywane jest Świętą Górą, a dziś przybywa tu wielu turystów i pielgrzymów szukających wrażeń artystycznych i kościelnego zacisza do modlitwy. Chrześcijaństwo na teren dzisiejszej Wielkopolski przybyło wraz z benedyktynami, którzy w 1075 roku założyli opactwo w Lubiniu, kilka kilometrów od Gostynia. Oni właśnie nadali miejscu pogańskiego kultu nowy, chrześcijański charakter, wiążąc kult Jednego, Prawdziwego Boga z kultem Jego Matki Maryi, zatem początki kultu maryjnego na Świętej Górze datuje się na XI - XII w.

Pierwsze wzmianki na temat małej, drewnianej kapliczki, zawierającej cudowny wizerunek Matki Bożej, pochodzą z 1468 r. Już wtedy kult i cześć, jaką Maryja odbierała na tym wzgórzu były tak wielkie, że konieczna była budowa chociażby małego kościoła, który w razie niepogody mógłby pomieścić pielgrzymów. Taki, drewniany - mурowany kościółek stanął na Świętym Wzgórzu w 1512 r., staraniem *Macieja Borka Gostyńskiego* i *ks. Stanisława z Oporowa*. Zamieszczony w nim obraz przyciągał coraz to nowych pielgrzymów, szukających w nim duchowego i fizycznego wsparcia.

Kult rozrastał się nieustannie i szybko okazało się, że dotychczasowy kościół już nie może pomieścić przybywających pielgrzymów. Trzeba więc było myśleć o nowej, obszerniejszej świątyni. Przedsięwzięcie takie wymagało jednak fundatora, a dodatkowo kogoś, kto miejscem cudownym zaopiekowałby się na stałe.

Fundator taki znalazł się szybko wśród pielgrzymów, przybywających wyrazić wdzięczność za otrzymane łaski. Okazał

się nim *Adam Florian Konarzewski*, pochodzący z dobrego, starego i niebiednego rodu. Konarzewski złożył Pani ze Świętej Góry przyrzeczenie: z wdzięczności za przyście na świat, pomimo uznania jego matki za nieplodną, oraz za uzdrowienie z nieznaną, odbytej w dzieciństwie choroby, przyrzekł ufundować Świętogórskiej Pani sanktuarium. Chcąc dopełnić przyrzeczonych zobowiązań, 8 września 1675 r. odbyło się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod nowy kościół, który postanowiono zbudować na wzór jezuickiego kościoła Świętych Piotra i Pawła w Krakowie.



Nim jednak Adam Konarzewski rozpoczął budowę, zabiegał usilnie, aby dla tego świętego miejsca pozyskać dobrych i gorliwych opiekunów. Po nieudanych próbach sprowadzenia tu Ojców Reformatorów i Bernardynów, Konarzewski zdecydował, że na Świętej Górze pracować będzie *duchowieństwo świeckie według Instytutu Świętego Filipa Neri*. W tym celu Adam zwrócił się z prośbą o objęcie nowego miejsca do *ks. Stanisława Grudowicza*, który będąc proboszczem na Śródcie w Poznaniu, znał duchowość filipinów. Między Konarzewskim a *ks. Grudowiczem* zawiązała się szczerą i serdeczną przyjaźń. Ostatecznie ich staraniem, 9 lipca 1668 r. założona została Kongregacja Oratorium św. Filipa Neri na Świętej Górze,

a jej pierwszy przełożonym został *ks. Grudowicz*.

Adam Konarzewski nie poprzestał jednak na biernym obserwowaniu, jak realizowane jest jego przedsięwzięcie, lecz brał czynny udział w pracach budowlanych. Niestety, swoje bardzo entuzjastyczne zaangażowanie przyplacił wielką ceną, gdy w rok po rozpoczęciu budowy, spad z rusztowania i złamał nogę a w wieku 36 lat zakończył swoje życie. Tragedia ta postawiła pod znakiem zapytania dalszą budowę kościoła świętogórskiego.

Opatrznościowo fundację po zmarłym Konarzewskim przejęła jego żona - *Zofia Krystyna z Opalińskich*, żywo zainteresowana realizacją pragnienia męża. Po tragicznym wypadku męża Zofia wyjechała do Włoch, przede wszystkim, by ukończyć żal po stracie drogiego męża. Zwiedzając Italię odwiedziła także uroczą Wenecję, gdzie ogromne wrażenie wywarła na niej, powstająca według projektu Baltazara Longhena, świątynia *Santa Maria della Salute*. Zdecydowała, że na Świętej Górze stanie identyczny kościół, do budowy którego Longhena miał sporządzić rysunki i projekty. Projekt Konarzewskiej został poparty przez przełożonego Filipinów gostyńskich *ks. Stanisława Grudowicza*, który towarzyszył jej w tej podróży. *Longhena* przyjął zamówienie i stworzył dla Gostynia autorską replikę, która stanowi wariant kościoła weneckiego i jest - jak się dzisiaj uważa - dojralszą niż pierwotny barokową formą.

Od lipca 1677 r. przystąpiono więc do prac budowlanych według nowego projektu, pod kierunkiem architektów Andrzeja i jego syna Jana Catenazzi. Kiedy mury podciągnięto pod tambur, chociaż budowa nie była jeszcze zakończona (brakowało kopuły), Zofia Konarzewska usilnie zabiegała o konsekrację kościoła i przeniesienie do niego Cudownego Obrazu. Choć niechętnie



nie, przystano jednak na wolę fundatorki i w Święto Narodzenia Matki Bożej 8 września 1698 r. sufragan poznański bp Hieronim Wierzbowski dokonał konsekracji kościoła. A oto jak tamte wydarzenia opisuje kronikarz świętogórski ks. Kasper Dominikowski:

*Tak rzeczy samej zjechał na to miejsce ksiądz biskup Sufragan na dzień oznaczony - i tamże rozporządził. Procesję z kościółka starego do nowego, w której sam z liczną asystencją w kosztownych aparatkach postępował z relikwiami świętych męczenników i obrazami cudownymi przebranymi wspaniale mianowicie: jeden obraz wielko-ołtarzowy i drugi Bolesnej Najświętszej Maryi Panny, były niesione przez najdostojniejsze osoby świeckie - obraz zaś świętego Filipa Neriusza przez osoby duchowne, a Procesję tę uświetniało nieprzeliczone mnóstwo wiernych zgromadzonych wszelakiego stanu i kondycji. Gdy już złożono pomienione obrazy, każdy w przeznaczonym miejscu, w Nowym Kościele, rozpoczął i odbył Ksiądz Biskup Celebrans obrzęd uroczystego Poświęcenia tegoż Kościoła jako też i trzech głównych ołtarzy w tymże.*

*Lubo wprowadzie na tę czynność religijną nie masz szczególnego Antentyku, pewną atoli jest rzeczą, że sam Kościół poświęcony został pod tytułem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Pierwszym jego patronem postawiony jest Św. Filip Nereusz a przybranymi Patronami są: Św. Józef, Św. Wojciech, Św. Stanisław, Św. Florian i Św. Franciszek z Asyżu.*

*Zaś za prośbą Fundatorki i samej Kongregacji na obchód dorocznej Pamiątki tego Poświęcenia obraną i postanowioną została Niedziela trzecia po Wielkanocy. Pierwszą Eucharystię z tej okazji odprawił ksiądz Piotr Tarło, podówczas kanonik Kapituły Katedralnej Poznańskiej i Krakowskiej, a późniejszy biskup poznański. W dwa lata później dobiega kresu życie fundatorki, która pochowana została, wraz ze szczątkami męża w nowej świątyni ? mauzoleum.*

W XVIII w. kościół, w nie wykończonym jeszcze stanie, zamknięto na kilka lat z

obawy przed dewastacją podczas przemarszu wojsk uczestniczących w wojnie północnej, jak również z racji epidemii panującej wówczas w Wielkopolsce.

Mecenat nad budową Sanktuarium po śmierci Zofii Konarzewskiej przejęła Teofila z Leszczyńskich Konarzewska, żona Filipa, jedyne syna Adama i Zofii Konarzewskich.



Jako, że Filip bardzo niechętnie odnosił się do fundacji rodziców (dla jej dobra nic pozytywnego nie uczynił), po jego przedwczesnej śmierci w 1703 r. wdowa po nim - Teofila wynagrodziła zaniedbania męża zdwojoną hojnością na rzecz Świętej Góry. Właśnie za jej staraniem na Świętą Górę został sprowadzony Pompeo Ferrari, celem zbudowania kopuły wieńczącej kościół. Teofila Konarzewska była także fundatorką wielu dalszych inwestycji na Świętej Górze, przez co znacznie wpłynęła na wygląd dzisiejszej świątyni.

Ponowne małżeństwo Tofilii Konarzewskiej z księciem Januszem Wiśniowieckim w 1704 r. daje możliwość wpisania na listę fundatorów również tego zacnego nazwiska. Od połowy XVIII w. wygląd Świętej Góry kształtowała córka Filipa i Teofili, a wnuczka Adama i Zofii ? Weronika, która przez swoje małżeństwo z kasztelanem poznańskim Maciejem Mycielskim do grona fundatorów wprowadza nowych dobrodziejów.

Nowa opiekunka bardzo znacznie przyczyniła się do rozbudowy Sanktuarium Gostyńskiego, fundując jeszcze okazalsze

uposażenie oraz rozmaite sprzęty i paramenty liturgiczne. Najbardziej znaczącą pozostałością wielkiego zaangażowania Mycielskiej jest murowany klasztor, według projektu Pompeo Ferrari (wcześniejszy, postawiony przez dziadka Weroniki - Adama Konarzewskiego - spłonął w 1731 r.). Wprawdzie początek budowy obecnego klasztoru był zasługą Teofili, która nawet sama nakreśliła schemat zabudowań, jednakże udział Weroniki w finansowaniu budowy był dużo znaczący. Ponadto fundatorka ukończyła budowę wież kościelnych i pokryła kopułę kościoła miedzianą blachą.

Po śmierci męża, w 1747 r. Weronika Mycielska zrezygnowała z wielu rodowych dóbr, przeznaczając je na liczne kościelne fundacje, wśród których Święta Góra pozostaje zawsze na pierwszym miejscu.

I tu kończy się historia budowy Świętogórskiego kościoła, który 17 grudnia 1970 r. przez Papieża Pawła VI został wyniesiony do godności Bazyliki Mniejszej, stając się obok katedry poznańskiej drugą bazyliką Archidiecezji.

Bez wątpliwości niezwykle subtelną i piękną urodę świątynia zawdzięcza temu, że od początku jej powstawania budowie patronowały kobiety. Przedziwnym zrządzeniem losu wcześniej umierali fundatorzy, a ich małżonki kolejno zastępowały mężów wspaniałomyślnym mecenatem na rzecz Świętej Góry. Nie byłoby jednak wszystkich dobrodziejek, nie byłoby tylu rozlicznych fundacji, nie byłoby tak wielu wytworów ludzkiej myśli i serca gdyby nie pierwsza kobieta, która to miejsce wybrała sobie na mieszkanie od niepamiętnych czasów i jest tutaj *Gospodynią, Królową, Matką i Największą Dobrodziejką* ludzkich serc i dusz. Maryja w cudownym obrazie codziennie ofiaruje ludziom do niej przybywającym pociechę, ratunek, nawrócenie, wszystko, o co tylko proszą w Imię Jej Syna Jezusa Chrystusa. I chociaż rody fundatorów się zmieniały, chociaż koleje losów Świętej Góry były różne, Maryja zawsze była i jest tu najlepszą *Fundatorką*.

Za: [www.filipini.gostyn.pl](http://www.filipini.gostyn.pl)

## Wiadomości zagraniczne

### Benedykt XVI modlił się przy trumnie swego spowiednika

22 czerwca w programie wieczornym działalności Benedykta XVI znalazła się modlitwa w kościele św. Szczepana Abisyńczyków w Watykanie przy wystawionej tam trumnie o. Mariusza Paczóskego OFM Conv. Zmarły 20 czerwca w Rzymie 77-letni spowiednik bazyliki św. Piotra był wcześniej m.in. przewodniczącym Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce, przełożonym warszawskiej prowincji franciszkanów konwental-

nych i gwardianem Niepokalanowa. Od 12 lat należał do watykańskiego Kolegium Penitencjarzy, którego przez pewien czas był rektorem. Ciało o. Paczóskego zostanie przewiezione do Polski. Jak poinformowało Biuro Prasowe Stolicy Apostolskiej, papieska wizyta ma charakter ściśle prywatny. Za: [RadioWatykanskie](http://RadioWatykanskie)

### Dwie misjonarki zginęły w Ghanie

Dwie hinduskie misjonarki zginęły, a dwie są ciężko ranne po wypadku autobuso-

wym, do jakiego doszło w Ghanie w Afryce. Zakonnice należały do zgromadzenia Najświętszej Rodziny, założonego w stanie Kerala w Indiach. W wypadku zginęło jeszcze kilka innych osób, a wiele odniosło poważne obrażenia. Misjonarki wracały z prac duszpasterskich do swego klasztoru. Jedną ze zmarłych jest s. Annie Elvina, tamtejsza przełożona regionalna zgromadzenia. W Ghanie jest ono obecne od 17 lat i liczy teraz 21 misjonarek z Indii. Matka generalna Sióstr Najświętszej Rodziny jest w drodze z Indii do Ghany, by spotkać się z rannymi, których stan jest krytyczny.

Pogrzeb obu wspomnianych misjonarek odbędzie się w Indiach

Za: **Radio Watykańskie**

### **Pielgrzymka polonii niemieckiej do „westfalskiej Częstochowy”**

W dniach 16-17 czerwca br. ponad trzytyśięcna rzesza naszych rodaków mieszkających w Niemczech przybyła do sanktuarium maryjnego – Królowej Pokoju w Neviges. Tegoroczne pielgrzymowanie odbywało się pod hasłem: „Trwajcie mocni w wierze z Maryją”. Uroczystością przewodniczył zaproszony przez Organizatorów – Polską Misję Katolicką w Bochum – Biskup Janusz Kaleta z Karagandy, Administrator Apostolski Atyrau. Instytut Duszpasterstwa Emigracyjnego reprezentował dyrektor ks. Wiesław Wójcik TChr z Poznania.



Neviges to „westfalska Częstochowa”, którą odwiedzają już od kilkudziesięciu lat Polacy z Niemiec. Tradycja polskiego pielgrzymowania sięga trudnych czasów wojennych i powojennych.

22 czerwca 1977 r. przybył tutaj Kardynał Karol Wojtyła w ramach pojednania polsko – niemieckiego. Ponownie Metropolita Krakowski pielgrzymował do tego Sanktuarium, prowadzonego przez Ojców Franciszkanów, razem z Prymasem Polski Kardynałem Stefanem Wyszyńskim – 23 września 1978 r. Wtedy to, przyszedł Papież pozostawił w darze Królowej Pokoju kopię Matki Bożej Częstochowskiej.

W tym roku, 33 piesza pielgrzymka zgromadziła ponad 1200 pątników, w większości młodych rodaków z polskich misji katolickich prowadzonych przez księży chrystusowców z Nadrenii i Westfalii. Mimo deszczu i chłodu, pielgrzymi w sobotę pokonali trud drogi (30-40 km) i witani byli chlebem w progach Sanktuarium przez Księdza Biskupa Janusza oraz Księdza Jerzego Wieczorka TChr, Prowincjała księży chrystusowców. To była lekcja wiary dla podążających ze swoimi trudnościami, planami i radościami pielgrzymów, a jednocześnie niezwykle świadectwo zawierzenia swojego życia w szkole Maryi. To niespotykane zjawisko, aby na drogach niemieckich w deszczowy dzień ludzie pod parasolami wędrowali tak daleko do kościoła.

Jakże wzruszająca była w niedzielne południe modlitewna procesja na Górę Maryi, do kaplicy wybudowanej przez polskich robotników w czasie II wojny światowej. Polski Biskup z Karagandy poprowadził

nabożeństwo Maryjne, podczas którego nawiązując do tegorocznego hasła pielgrzymki przypomniał słowa Ojca Świętego Benedykta XVI, że „ w naszej wierze chodzi przede wszystkim o kontakt z żywym Bogiem. Wiara jest obecna nie tylko w nastrojach i przeżyciach religijnych, ale również w myśleniu i działaniu, w codziennej pracy, w zmaganiu się z sobą, w życiu wspólnotowym i w apostołstwie.”

Zamierzeniem Organizatorów tegorocznej Pielgrzymki do Domu Matki było przygotowanie rodaków do nadchodzącego Roku Wiary. Maryja towarzyszy człowiekowi, zwłaszcza emigrantom, którzy często wykorzeni są z historii, tradycji ojczyzny, z ideałów, wartości moralnych i religijnych, a nawet z prawdy o samym sobie. Dobrze, że Królowa Pokoju w Neviges każdego roku uczy naszych rodaków w tym kraju, jak być człowiekiem zawierzenia i miłości do Jej Syna oraz drugiego człowieka. *Ks. Wiesław Wójcik, TChr*

### **Międzynarodowy kurs duchowości u redemptorystów**

W dniach 4-23 czerwca odbywał się kurs duchowości redemptorystowskiej dla grupy języka angielskiego. W kursie uczestniczyło 26 redemptorystów z różnych części świata: Polski, Niemiec, Italii, Nigerii, Kenii, Indonezji, Nowej Zelandii, Filipin, Indii, Korei Południowej, Wietnamu, Karaibów i Stanów Zjednoczonych. Odpowiedzialnym za przeprowadzenie tej edycji kursu był ojciec Serafino Fiore, dyrektor Centrum Duchowości CSsR w Rzymie, z którym współpracował ojciec Piotr Chyła.

Kurs odbywał się w trzech etapach: Rzym, Materdomini i Ciorani, i zawierał w sobie zarówno część teoretyczną – wykłady, jak i część praktyczną – wyjazdy do miejsc związanych z naszą duchowością. Wykłady prowadzili ojcowie odpowiedzialni za kurs oraz zaproszeni prelegenci, znawcy naszej duchowości i historii Zgromadzenia. Na uwagę zasługuje obecność ojca generała Michaela Brehla i ojca Juana Lasso de la Vega, byłego przełożonego generalnego naszego Zgromadzenia.

Kurs duchowości redemptorystowskiej przeprowadzany jest każdego roku dla różnych grup językowych. W ostatnich latach dla grup języka angielskiego i hiszpańskiego. Jest on doskonałą okazją do poznania początków i historii naszego Zgromadzenia, zapoznania się z bieżącymi wyzwaniami oraz stanowi sposobność do poznania współbraci z innych jednostek. W poprzednich latach w kursie duchowości miało okazję uczestniczyć już kilku współbraci z prowincji. *Za: [www.redemptor.pl](http://www.redemptor.pl)*

### **Generał dominikanów o znaczeniu modlitwy brewiarzowej**

O znaczeniu wspólnego odmawiania modlitwy brewiarzowej – która chroni przed odwracaniem się od Chrystusa i zwracaniem uwagi jedynie na siebie – przypo-

mniał w liście do swoich współbraci na całym świecie generał Zakonu Kaznodziejskiego, ojciec Bruno Cadore. (...)

W liście zatytułowanym „Laudare-Praedicare-Benedicere” o. Cadore zauważa, że „wszyscy doświadczamy tego zachwyty, który towarzyszy pięknej liturgii, nawet jeśli jest ona bardzo prosta”, natomiast „boleśnie uświadamiamy sobie zmęczenie, rozczarowanie i napięcie, towarzyszące modlitwie sprawowanej z nadmiernym formalizmem czy wręcz niedbale”.

„W takich sytuacjach zachodzi ryzyko, że cały sens i serce naszej celebracji gdzieś nam umykają, sprawiając, że odwracamy się od Chrystusa, a zwracamy ku sobie samym” – dodaje Generał Zakonu Dominikanów.

Przypomina, że sprawowanie modlitwy brewiarzowej we wspólnocie klasztornej „musi być czasem, kiedy to Słowo Boże – a nie my sami – staje w centrum” i że jest „to czas, kiedy dajemy się pochwyć Słowu, pozwalamy, by nas opanowało, przejęło nasze pragnienie oddania życia i sprawiło, aby to pragnienie wydało o wiele wspanialsze owoc niż te, które możemy osiągnąć sami”.

„Nie idziemy do chóru tylko po to, by wypełnić nasze zobowiązanie do modlitwy; gromadzimy się tam po to, by wspólnie wyczekać Tego, który przychodzi, by Go przywitać i – przede wszystkim – by uczyć się Go rozpoznawać” – podkreśla francuski dominikanin.



Powołując się na Konstytucje Zakonu Dominikanów, o. Cadore przypomina też o obowiązku sprawowania przez braci razem Mszy konwentualnej – czyli z udziałem wszystkich zakonników mieszkających w danym klasztorze.

Generał stwierdza, że choć „z racji postęgu niektórzy bracia muszą sprawować Mszę w parafii czy dla konkretnych grup” to „wspólne celebrowanie Eucharystii nie powinno być jedynie okazją dla każdego z kapłanów do odprawienia danego dnia Mszy, skoro jeszcze jej nie odprawił wcześniej”, ale „pilnym zaproszeniem dla każdego z braci, nie tylko dla kapłanów, do



przyjęcia życia Pana poprzez eucharystyczne dzielenie się pomiędzy braćmi”.

„Wspólne sprawowanie Eucharystii powinno nas pobudzać do życia prawdziwie razem, do zakorzenienia naszego głoszenia w jedności wspólnoty braterskiej. To właśnie otrzymujemy dzień po dniu w łamanym Chlebie i dzielonym przez nas Kielichu” – czytamy w liście.

Podkreślając znaczenie wspólnego sprawowania Eucharystii, o. Cadore przypomina, że Zakon Dominikanów „jest oparty na wspólnej celebracji misterium w sercu wszystkich misterii i to zmusza nas do wyrzekania się wszelkiego relatywizmu, w którym faworyzujemy własne dzieła, wybory czy preferencje ponad czy poza Tym, który jest źródłem naszej jedności i fundamentem naszej wspólnoty”.

Autor listu ubolewa zarazem, że w praktyce życia zakonnego „wraz z upływem lat i wieków sprawowanie liturgii zaczęło stopniowo przybierać pozory obserwacji, pewnego aspektu naszego życia codziennego, w który się angażujemy, formalnego obrzędu, który musimy wypełnić – tak jakby odhaczyć na naszej liście rzeczy do zrobienia”.

„Czyż gromadzenie się w chórze kilka razy w ciągu dnia nie daje nam okazji do przypomnienia sobie niezgłębionego misterium łaski?” – pyta retorycznie Generał i stwierdza, że dzięki modlitwie brewiarzowej

„porzucamy nasze rozprawy, mądrości i wszystko, co wydaje się nam, że wiemy – aby pozwolić przemówić” samemu Bogu. „Celebracja liturgiczna to stale obecna nić, biegnąca poprzez nasze dni, z której utkane jest nasze «uświęcenie w prawdzie, którą jest Słowo». To uświęcenie, które razem przywołujemy, przez które jesteśmy wspólnie podtrzymywani i przez które jesteśmy wspólnie ofiarowani” – podkreśla francuski dominikanin. (...)

Więcej na: [www.dominikanie.pl](http://www.dominikanie.pl)

### Pierwszy Uzbek wyświęcony na kapłana



Kilkanaście lat temu w ręce młodego Uzbeka rosyjskiego pochodzenia Siergieja Fedorova wpadła codzienna gazeta, w której wyczytał, że w stolicy ich kraju, w Taszkencie został poświęcony kościół katolicki. Z czystej ciekawości – bo był niewierzący – poszedł go zobaczyć. I tak

został przy franciszkanach. W niedzielę 17 czerwca – po wieloletniej formacji i studiach w Polsce – przyjął święcenia kapłańskie.

Co go przekonało do polskich zakonników? – pytamy. „Fascynacja ich stylem życia, modlitwą wspólnotową” – odpowiada. I przypomina szczegóły: „Była msza święta. Po niej doszedł do mnie o. Stanisław Rochowiak. Pierwsza rozmowa, pierwsze spotkanie, pierwsze zaproszenie do grupy młodzieżowej, działającej przy kościele. Później pierwsza wizyta w klasztorze, w której odbywa się dzień skupienia dziesięciu zakonników z całego Uzbekistanu”.

Święceń Uzbekowi udzielił jedyny w tym kraju biskup o. Jerzy Maculewicz OFM-Conv. „Wydarzenie to posiada symboliczne znaczenie. To nie tylko pierwszy franciszkanin pochodzący z tego azjatyckiego i muzułmańskiego kraju, ale także pierwsze powołanie kapłańskie w miejscowym Kościele” – zauważa wikariusz krakowskiej prowincji franciszkanów o. Piotr Stanisławczyk. Z tej racji do Taszkientu przybyli przedstawiciele wspólnot katolickich ze wszystkich miejsc kraju – Samarkandy, Buchary, Fergany i Urgencza, a uroczystość została wpisana w program dorocznego Spotkania Katolików (15 – 17 czerwca). *jms*

## Witryna Tygodnia

## Kapucyńskie pogotowie duchowe

„Pogotowie duchowe to dzieło kapłanów kościoła rzymskokatolickiego. 24 godziny przez 7 dni w tygodniu, chcemy być dla ludzi, dla owiec z owczarni Chrystusa. Jeżeli chcesz, zadzwoń, umów się z nami. Czujesz, że potrzebujesz duchowej pomocy – nie zwlekaj. Zadzwoń, a szybko zawieziemy Cię do lekarza, którym jest Jezus Chrystus” – napisali bracia kapucyni na swojej stronie [www.pogotowieduchowe.pl](http://www.pogotowieduchowe.pl).

Br. Benedykt Pączka, pomysłodawca tego przedsięwzięcia powiedział KAI, że idea powstania pogotowia zrodziła się w konkretnej sytuacji. „Kiedyś na Facebooku napisał do mnie młody człowiek, że chce popełnić samobójstwo, poprosiłem go o numer telefonu i zadzwoniłem do niego” – wspomina br. Pączka. „Pomyślałem wtedy, że trzeba coś takiego stworzyć, bo w podobnych sytuacjach jest potrzebna szybka interwencja” – dodaje. Jak podkreśla, kapłan nie musi być tylko za ołtarzem lub w kancelarii, ale potrzebne jest właśnie takie działanie. Br. Pączka przyznaje, że

telefonów jest coraz więcej, a osoby dzwonią z różnymi problemami. „Najczęściej proszą o konkretną pomoc, radę, wtedy zastanawiamy się co zrobić dalej, jak jej pomóc lub do jakiego specjalisty skierować, aby osoba ta nie pozostała sama” – podkreśla.



Na stronie internetowej można znaleźć dokładne godziny dyżurowania kapłanów, a dostępność duchowego w danym mieście sygnalizowana jest zieloną lampką. Jeżeli jednak w danym dniu w naszym mieście nie jest dostępny kapłan, można zadzwonić do duchowego z innego województwa. Obok zdjęcia kapłana są podane dni i godziny, w których pełni dyżur przy telefonie oraz krótki opis jego biografii oraz specjalizacji czy zainteresowań. „Może zdarzyć się tak, że ktoś z nas będzie zajęty i nie odbierze Twojego telefonu. Napisz wtedy SMS i spodziewaj się szybkiej odpowiedzi na Twoje wezwanie” – zapewniają kapucyni. Na stronie można znaleźć także numery telefonów do różnych instytucji specjalistycznych, świadczących m. in. pomoc dla dzieci i młodzieży i ofiar przemocy w rodzinie. Na stronie jest również zakładka „świadectwa”, gdzie można dzielić się swoimi przeżyciami dotyczącymi wiary.

Za: KAI/ [www.kapucyni.pl](http://www.kapucyni.pl)

### **ŚP. O. MARIUSZ PACZÓSKI (1917-2012) OFMConv przewodniczący KWPZM w latach 1983-1989**

Dnia 20 czerwca 2012 r. w późnych godzinach wieczornych, w klinice Piusa XI w Rzymie po przebytej operacji chirurgicznej w 77. roku życia, 60. życia zakonnego i 53. kapłańskiego zmarł Ojciec Mariusz Mieczysław Paczowski, jubilat w Zakonie i Kapłaństwie, profes wieczysty Prowincji Matki Bożej Niepokalanej w Polsce Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych.

Urodził się 29 sierpnia 1935 r. we wsi Wańtuchy w obecnej diecezji drohiczyńskiej, w województwie mazowieckim, w powiecie sokołowskim, w licznej rodzinie rolniczej z rodziców Bolesława i Aleksandry z domu Kosieradzka, otrzymując imię Mieczysław. Sakrament Chrztu Świętego otrzymał w Parafii Świętej Trójcy w Rozbitym Kamieniu. W latach 1941-1948 uczęszczał do szkoły podstawowej w Rozbitym Kamieniu. Po rocznym pobycie w domu rodzinnym, zachęcony przez swoich kolegów, w 1949 r. postanowił wstąpić do Małego Seminarium w Niepokalanowie, gdzie pobierał naukę do 1954 roku.

Do Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych (OO. Franciszkanów) wstąpił w 1951 r. Zakonne śluby czasowe złożył 31 sierpnia 1952 r., zaś śluby wieczyste 4 października 1956. Studia filozoficzne odbywał w latach 1954-1956 WSD w Łodzi-Łagiewnikach, zaś studia teologiczne w Wyższym Seminarium Duchownym OO. Franciszkanów w Krakowie w latach 1956-1960. Święcenia kapłańskie przyjął 7 lutego 1960 r. w Łodzi-Łagiewnikach z rąk biskupa pomocniczego diecezji łódzkiej Jana Kulika.

Po święceniach przez jeden rok pełnił obowiązek katechety szkół średnich w Kwidzynie. W latach 1961-1965 odbywał studia na Wydziale Prawa Kanonicznego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, uzyskując najpierw 6 marca 1965 r. tytuł magistra prawa kanonicznego na podstawie pracy „Niestawiennictwo w kanonicznym procesie spornym w prawie przedkodexowym”, a następnie zwrócone doktoratem uzyskany dnia 25 czerwca 1977 r. na podstawie rozprawy „Struktura rekursu administracyjnego do Drugiej Sekcji Sygnatury Apostolskiej”.

Od 1965-1967 r. O. Mariusz przebywał w klasztorze w Warszawie, pełniąc obowiązek ekonoma klasztoru oraz asystenta procesu beatyfikacyjnego abpa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego. W roku 1967 został skierowany do klasztoru w Gnieźnie, gdzie przez rok pełnił obowiązek spowiednika braci nowicjuszy, zaś w latach 1968-

1971 był także proboszczem Parafii pw. Wniebowzięcia NMP.



W 1971 r. został wybrany na Prowincjała, pełniąc ten urząd przez kolejne dwie trzyletnie kadencje do 1977 r. Ten okres życia Prowincji rozwijał się pod znakiem osoby o. Maksymiliana Kolbego, który został beatyfikowany w dniu 17 października 1971 r. Szczególnym rezultatem starań i przy poparciu ówczesnego Prowincjała O. Mariusza Paczowskiego było wznowienie po beatyfikacji wydawania „Rycerza Niepokalanej” dla Polonii zagranicznej, otwarcie misji w Brazylii, założenie Kustodii Prowincjalnej w Kanadzie oraz reorganizacja i uporządkowanie obecności Prowincji na północno-zachodnich krańcach Polski.

Od 1977 do 1983 r., w czasie kiedy Bóg obdarzył Kościół w Polsce licznymi powołaniami do służby Bożej, O. Mariusz pełnił obowiązek mistrza nowicjatu w Smardzewicach koło Tomaszowa Mazowieckiego, wkładając w tę odpowiedzialną posługę wiele serca i troski o wychowanie młodego pokolenia zakonników. W napisanej przez siebie w 2011 r. autobiografii „Wspomnienia wybrane” okres posługi wychowawcy nowicjatu charakteryzuje jako „najpiękniejszy w [jego] życiu kapłańskim i zakonnym” (str. 11).

5 listopada 1979 r. O. Mariusz skierował do ówczesnego Prowincjała o. Stanisława Frejlicha prośbę o wyjazd do pracy misyjnej w Brazylii, zaznaczając jednocześnie, że każdą decyzję poczyta „jako wyraz woli Bożej”. Minister Prowincjalny, motywując,

iż Prowincja wobec O. Mariusza będzie miała zapewne inne plany, nie przychylił się do tej prośby (Odpowiedź Prowincjała o. Stanisława Frejlicha z 10.12.1979 r.).

Kapituła Prowincjalna obradująca w 1983 r. po raz kolejny wybrała O. Mariusza na Prowincjała. Urząd ten i zarazem obowiązek Przewodniczącego Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce pełnił przez kolejne dwie kadencje (1983-1989). Czas ten charakteryzuje się krzewieniem ducha kolbiańskiego po kanonizacji św. Maksymiliana w październiku 1982 r. oraz rozwojem misji franciszkańskich naszej Prowincji w Afryce (Kenia oraz Tanzania), a także dokonaniem w obliczu wzrostu liczebnego i strukturalnego podziałem Prowincji Warszawskiej w 1986 r., z której powstała nowa Prowincja Gdańska.

Kapituła Prowincjalna obradująca w 1989 r. powierzyła O. Mariuszowi urząd gwardiana klasztoru w Warszawie, który spełniał przez jeden rok. Odpowiadając na potrzeby Zakonu, w latach 1990-1996 O. Mariusz przebywał w Asyżu, pełniąc urząd wikariusza Kustodii Generalnej i Klasztoru Sacro Convento oraz spełniając obowiązek spowiednika w Bazylice św. Franciszka.

Od 1996-2000 r. był gwardianem klasztoru w Niepokalanowie i zarazem Dyrektorem Narodowym Stowarzyszenia „Rycerstwo Niepokalanej”. Po objęciu obowiązków przełożonego Niepokalanowa O. Mariusz jako pierwsze zadanie podjął się renowacji tzw. starej kaplicy. Zostało też odnowione wnętrze bazyliki, urządzone Muzeum św. Maksymiliana, odnowione i zarazem dobudowane obiekty domu rekolekcyjnego oraz dokonana częściowa restrukturyzacja Niepokalanowa.

Od Jubileuszowego Roku 2000 Ojciec Mariusz do końca swoich ziemskich dni pełnił posługę spowiednika zwyczajnego w Bazylice św. Piotra na Watykanie. W 2005 r. został wybrany na urząd rektora (gwardiana klasztoru) Kolegium Penitencjarzy Watykańskich, który spełniał do marca 2009 r.

W 75. roku swego życia i po obchodach Złotego Jubileuszu święceń kapłańskich O. Mariusz skłoniony do refleksji napisał autobiograficzną książkę „Wspomnienia wybrane” wydane na Watykanie w 2011 r. Dzieliąc się z czytelnikiem swoimi wspomnieniami z życia i posługi, do której został wezwany przez Boga, w konkluzji pisze: „Nie wiem, czy mogę powiedzieć za św. Pawłem, iż «biegu dokonałem»? Mogę



jednak wyznać, że «wiary dochowałem». Dlatego z nadzieją powtarzam słowa Psalmu 71: «Boże, Ty mnie uczyłeś od mojej młodości i do tej chwili głoszę Twoje cuda. Lecz i w starości, i w wieku sędziwym nie opuszczaj mnie, Boże»... bo prędko mija czas».

23 czerwca W intencji Zmarłego została odprawiona Msza św. żałobna w Bazylice św. Piotra na Watykanie. Przewodniczył jej abp. Gianfranco Girotti, regens Penitencjarii Watykańskiej; obecni byli kardynałowie: Angelo Sodano, Giovanni Coppa i Paolo Sardi.

## ŚP. KS. MIROSŁAW ZADROŻNY (1933-2012) SAC

Urodził się 16 sierpnia 1933 r. w miejscowości Jelenie (pow. Ostrów Mazowiecka). Syn Władysława i Czesławy z d. Kacprzak, został przedstawiony przez rodziców do chrztu św. 17 września 1933 r. w parafii Jelonki (diec. łomżyńska). W 8 roku życia przystąpił do I Komunii Świętej i jednocześnie przyjął sakrament bierzmowania. Od 10 roku życia ochoczo posługiwał jako ministrant do Mszy św. Po ukończeniu 6 roku szkoły podstawowej, przeniósł się do Ostowy Mazowieckiej, gdzie zaczął uczęszczać do szkoły ogólnokształcącej. Gdy w 1950 r., zaprzestano nauczania religii w szkole, zaczął uczęszczać na prywatne lekcje religii, prowadzone przez dotychczasowego prefekta-katechetę.

Ks. Mirosław wstąpił do nowicjatu pallotyńskiego w 1952 r., przyjmując 8 września w Ząbkowicach Śl. strój Stowarzyszenia z rąk ks. prowincjała Stanisława Czapl. Dwa lata później, 5 lipca 1953 r., złożył pierwszą konsekrację, przyjętą przez ks. radcę Józefa Wróbla SAC. Słowa konsekracji wiecznej, wypowiedziane przez ks. Mirosława Zadrożnego w Rucianem 5 lipca 1957 r., przyjął natomiast ks. Franciszek Bogdan SAC.

Studia z filozofii (1953-1955) i teologii (1955-1959) odbył w całości w pallotyńskim Seminarium Duchownym w Ołtarzewie. Tam też, przez posługę tego samego biskupa Zygmunta Chorońskiego, przyjął tonsurę (23 czerwca 1955 r.) i wszystkie kolejne święcenia: subdiakonatu (4 listopada 1958 r.), diakonatu (22 stycznia 1959 r.) i prezbiteratu (11 czerwca 1959 r.).

Tuż po święceniach, we wrześniu 1959 r., udał się do Gdańska, gdzie odbył roczne studium pastoralne. Rok później, 25 sierpnia 1960, został skierowany do pracy „nauczycielsko-wychowawczej” w Wadowicach. W 1965 r., ks. Mirosław Zadrożny otrzymał przeniesienie najpierw do Ołtarzewa do pracy duszpastersko-katechetycznej, a następnie, na jesieni, jako wikariusz, do duszpasterstwa w Kisielicach. 6 marca 1968 r., został mianowany wicerektorem w Kisielicach, a 24 września 1969 r., otrzymał nominację na referenta ds. powołań kapłańskich i zakonnych. W roku 1971, dość niespodziewanie został zamianowany „magistrem kleryków i braci” w domu nowicjatu w Ząbkowicach Śl., którą to funkcję pełnił przez niespełna rok.

Oprócz współpracownicy ze wspólnoty Penitencjarzy watykańskich z jej rektorem o. Rocco Rizzo obecni byli: rodzina zmarłego, franciszkanie z domów generalnych, zakonnicy i zakonnice z różnych instytutów życia konsekrowanego i świeccy – wśród nich ambasador Polski przy Stolicy Apostolskiej pani Hanna Suchocka. Ministra generalnego reprezentowali wikariusz generalny Zakonu fra Jerzy Norel i sekretarz generalny fra Vincenzo Marcoli. Prowincjał Prowincji Matki Bożej Niepokalanej w Warszawie, do której należał Zmarły, o. Wiesław Pyzio wygłosił homilię.

We wrześniu 1972 r., ks. Mirosław powraca do pracy duszpasterskiej w charakterze wikariusza-współpracownika w parafii diecezjalnej w Szczytnie. W kolejnym roku 1973, powraca w charakterze wikariusza do pallotyńskiej parafii w Kisielicach, czemu towarzyszy zamiar przełożonych powierzenia mu urzędu rektorskiego. Jednak zamiast w Kisielicach, zostaje zmieniony – w 1974 r. – rektorem i proboszczem w Ząbkowicach Śl. Urząd ten sprawuje przez dwie kolejne kadencje, do sierpnia 1980 r. Wtedy to ks. Mirosław Zadrożny otrzymuje skierowanie do Wspólnoty w Ząbkach i do pracy w Sekretariacie Misyjnym, z którym związał resztę swojego kapłańskiego życia.



Jako jednej z najbliższych współpracowników śp. ks. Stanisława Kuracińskiego SAC pełni we wspólnocie urząd I radcy, a od 1983 r. także bezpośredniego zastępcy Sekretarza ds. Misji.

22 sierpnia 1984 r., obejmuje urząd rektora wspólnoty w Ząbkach i pełni go również przez dwie kadencje, do 1990 r. Pozostając pracownikiem Sekretariatu Misyjnego, pełni odpowiedzialne funkcje we Wspólnocie do 1992 r., kiedy to zostaje skierowany do Świętej Katarzyny w charakterze pełniącego obowiązki rektora nowo otwartej placówki Stowarzyszenia. Do Ząbek po-

**Dalsze uroczystości pogrzebowe odbędą się w Niepokalanowie. Dnia 27 czerwca 2012 r. o godz. 19.30, jak również 28 czerwca o godzinie 10.00 zostanie odprawiona Msza św. w kaplicy – Sanktuarium św. Maksymiliana M. Kolbego w Niepokalanowie. Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona dnia 28 czerwca 2012 r. o godz. 11.00 w Niepokalanowie, po czym trumna z ciałem Zmarłego zostanie odprowadzona na cmentarz klasztorny.**

O. Zbigniew Kopeć OFMConv, sekr. Prowincji

wraca w sierpniu 1994 r., podejmując w Sekretariacie Misyjnym odpowiedzialność za administrację i kontakty z ofiarodawcami i współpracownikami pallotyńskich dzieł misyjnych.

Ks. Mirosław przez długie lata pracy w Sekretariacie Misyjnym sumiennie prowadził Księgę Intencji mszalnych; redagował listy do współpracowników Dzieła Pomocy dla Katolików na Wschodzie – POMOST; zajmował się zwalnianiem z cla i kolportażem „L'Osservatore Romano” oraz ksiązek sprowadzanych z zagranicy; odpisywał na listy współpracowników misyjnych oraz był odpowiedzialny za pracowników administracji. Można było zauważyć u niego niezwykłą dyspozycyjność w zastępstwach za współpracownikami wyjeżdżającymi na rekolekcje i misje parafialne. Do ostatnich swoich dni, na ile mógł, włączał się w prace Sekretariatu Misyjnego. Szczególnie serdeczne relacje łączyły go z siostrami zakonnymi zaangażowanymi w Sekretariacie i Wspólnocie w Ząbkach, a zwłaszcza Siostrami od Aniołów. Chętnie uczestniczył w ich uroczystościach, prowadząc również liczne dni skupienia w ich siostrzanych wspólnotach.

Ks. Mirosław Zadrożny znalazł w Sekretariacie Misyjnym, a przy nim również w Sekretariacie ds. Ewangelizacji Wschodu, nie tylko upragnione miejsce, ale nade wszystko odkrył swoje „nowe misyjne powołanie”. Stając się niejako „cichym misjonarzem w cieniu wielkich i różnorodnych dzieł misyjnych”, potrafił bezgranicznie oddać się na służbę Kościoła misyjnego oraz pallotyńskich dzieł misyjnych i reewangelizacyjnych. Z tych też względów, przybywających do Ząbek misjonarzy darzył zawsze wielkim szacunkiem i otaczał szczególną troską, zarówno w wymiarze materialnym, gdy jeszcze był przełożonym i wicerektorem Wspólnoty w Ząbkach, jak i duchowym, wspierając ich codzienną modlitwą indywidualną, wspólnotową, a także cierpieniem ostatnich lat życia.

Ks. Mirosław Zadrożny odszedł do Pana w szpitalu w Wołominie, w godzinach porannych 20 czerwca 2012 r., przeżywszy 79 lat, z czego 59 lat życia konsekrowanego w Stowarzyszeniu i 53 lata w kapłaństwie.

Za: [www.pallotyni.pl](http://www.pallotyni.pl)

## ŚP. O. BOGDAN GAWOT (1957-2012) OFMConv

Z żalem i zarazem chrześcijańską nadzieją informujemy, że dnia 21 czerwca 2012 roku zmarł nagle o. Bogdan Gawot.

O. Bogdan Gawot urodził się 16 grudnia 1957 roku w Kołobrzegu w rodzinie, w której było pięcioro dzieci, Jana i Marty Gawot. Do szkoły podstawowej w latach 1965-1972, uczęszczał w Kołobrzegu, a następnie w latach 1972-1977 dojeżdżał do Koszalina, do Zespołu Szkół Elektryczno-Elektronicznych. W roku 1977 uzyskał dyplom technika teletransmisji i podjął pracę w Rejonowym Urzędzie Telekomunikacji w Kołobrzegu na automatycznej centrali telefonicznej. 26 kwietnia 1977 r. został powołany do zasadniczej służby wojskowej w Bałtyckiej Brygadzie Wojsk Pogranicza w Koszalinie. Od 1 marca 1979 r. do 1 sierpnia służył w wojsku jako żołnierz zawodowy na stanowisku dowódcy centrali telefonicznej dosłużywszy się stopnia młodszego chorąży.

3 października 1984 r. rozpoczął nowicjat w zakonie franciszkanów konwentalnych w Smardzewicach pod kierunkiem magistra, O. Mikołaja Walczaka. 29 września 1985 r. złożył pierwsze śluby zakonne i rozpoczął studia filozoficzne w Wyższym Seminarium Duchownym w Łodzi-Łagiewnikach. Decyzją władz zakonnych oraz po wyrażeniu własnej zgody, został skierowany na dalsze studia do Kanady.



Do Montrealu przybył 18 września 1987 r., gdzie w latach 1988-1991 odbył czteroletnie studia teologiczne w Wyższym Seminarium Duchownym. 2 sierpnia 1989 r. w Polsce w kościele św. Trójcy w Gdańsku złożył wieczyste śluby zakonne na ręce prowincjała O. Mansweta Werdyna. Świecenia diakonatu przyjął 13 czerwca 1990 r. w Montrealu w parafii Matki Boskiej Częstochowskiej z rąk biskupa pomocniczego

Andre Cimichella. Rok później, 18 maja 1991 r. w Polsce, w Łodzi-Łagiewnikach otrzymał święcenia kapłańskie przez posługę ks. bpa Błażeja Kruszyłowicza.

Pierwszą parafią, w której w latach 1991-1992 pełnił posługę duszpasterską jako wikary, była parafia francusko-języczna św. Antoniego Marii Klareta w Montrealu. Następnie od października 1992 r. do września 1995 r. pracował jako asystent w Misji św. Wojciecha oraz w Ośrodku Mszalnym św. Maksymiliana. Po kapitule zakonnej w 1995 r. przeszedł do parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Montrealu, w której przebywał do 2003 r. jako wikary. Kolejną kapitułą naszej Kustodii, w 2003 r. skierowała go do posługi w parafii św. Michała i św. Antoniego w Montrealu, w której był administratorem parafii i gwardianem wspólnoty. W 2007 roku, po kapitule, został przeniesiony do parafii francusko-języcznej pw. św. Antonina w Montrealu, gdzie początkowo był administratorem parafii, a od września 2008 roku jest proboszczem tej placówki. Od 2008 r. był przełożonym wspólnoty domowej podległej gwardianowi przy parafii św. Michała i św. Antoniego w Montrealu. W roku 2011 został wybrany wikariuszem kustodii i asystent do spraw formacji ciągłej

Za: [www.franciszkanie.gdansk.pl](http://www.franciszkanie.gdansk.pl)

*Życie Zakonne*

Serwis informacyjny

Konferencji Wyższych  
Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce